

Dyskusyjny Klub Książki w Czytelni Głównej

Maja Lunde - "Ostatni"

Człowiek to niewiarygodnie głupie zwierzę... Nie potrafimy wybiec myślą w przyszłość dalej niż do następnej wiosny, do kolejnego miotu... Widać natura tak urządziła świat, że prędzej czy później wszystko idzie w diabły. Za każdym razem, gdy osiągamy pewien poziom rozwoju, zaczynamy przedobrać, budujemy i niszczymy do oporu.

Zacytowany fragment najtrafniej oddaje treść książki Mai Lunde "Ostatni" - trzeciej części cyklu klimatycznego. Autorka opisuje zmiany środowiska, które są wynikiem działalności człowieka. Ludzie są uchodźcami klimatycznymi, wszyscy wędrują na północ w poszukiwaniu lepszego życia - droga staje się ich domem. Niektórzy zostają i podejmują próby ratowania zagrożonych gatunków zwierząt. Powieść podzielona jest na trzy okresy czasowe przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Michaiła z 1882, Karin z 1992 i Evę z 2064 łączy służba zwierzętom, szczególnie zaangażowani są w sprawę konia Przewalskiego. Podczas dyskusji zastanawialiśmy, czy wizja katastrofy ekologicznej przedstawiona przez norweską pisarkę nie jest przesadzona? Zaś w postępie cywilizacyjnym trzeba szukać plusów i minusów i wiedzieć kiedy powiedzieć stop! W powieści problem zderzenia człowieka z naturą jest drugoplanowy, na pierwszy plan wysuwają się ludzie tęskniący za bliskością drugiego człowieka, dzieci pragnące miłości rodziców. To było ostatnie w tym roku spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki w Czytelni Głównej. Stało się tradycją, że w grudniu dyskusja o literaturze toczy się przy wigilijnym stole, składamy sobie życzenia dobrych świąt, a w nowym roku jeszcze ciekawszych książek.

W styczniu spotkamy się, by porozmawiać o książce Zośki Papużanki "Przez".